NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Rok V. Kraków, czwartek 18 maja 1922. Nr. 129.

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. telefonu 279. — Konto czekowe Poczt. Kasy Oszczędn. Nr. 141.123
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać **wprost** do Administracyi; Komunikaty przesłane Redakcyi **nie będą** uwzględnione.
Redakcya rękopisów nie zwraca.
Redaktor naczelny przyjmuje od 11½ do 12 w południe.

Cena Nru **20 M.**

Prenumerata: w Krakowie i prowincyi mies. 470·—, kwart. 1410·— M
w Krakowie z odnoszeniem do domu . 530·— „ 1590·— „
Na prowincyi: z przesyłką poczt. 530.—, „ 1590·— „
Za granicą: z przesyłką pocztową 725·—, „ 2175·— „
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia od wyrazu 20·— Mk., wiersz milimetr. 1-szpalt. Mk 25. Nadesłane Mk 65·—. Wiersz milimetrowy 1 szp. w tekście Mk 85·—. Wiersz milimetr. 1 szp. na 1. stronie 100 Mk Gratulacye 800 Mkp. — Ceny ogłoszeń zagr. o 100% droższe.

Ostatnia faza konferencyi genueńskiej.

Próby dojścia do porozumienia z sowietami.

Genua. PAT. Dziś o godz. 10½ zebrał się subkomitet polityczny. W obradach uczestniczą także Rosyanie, natomiast nieobecni są zastępcy Francyi, Belgii i Niemiec.

Posiedzenie subkomitetu trwało od godziny wpół do jedenastej do wpół do pierwszej. Delegacya sowiecka określiła swe stanowisko co do projektu zwołania komisyi do Hagi. **Doszło do zasadniczego porozumienia.** Kilka punktów pozostaje niezałatwionych, jak np. w sprawie składu komisyi haskiej i co do stosowania paktu pokojowego. Subkomitet uznał za pożądane odroczyć dalszą dyskusyę na 24 godzin. Delegacya sowiecka ma odbyć dziś popołudniu plenarne posiedzenie i **dać definitywną odpowiedź jutro rano.** Jeżeli ta odpowiedź jak przypuszczają nie wypadnie dodatnio, wówczas plenarne posiedzenie konferencyi mogłoby się odbyć już jutro popołudniu.

Rakowski po posiedzeniu subkomitetu oświadczył, że delegacya sowiecka w zasadzie przyjmuje propozycye i że sądzi, iż propozycye sowieckie co do jednolitej mięszanej komisyi będą uwzględnione. Sowiety nie godzą się jednak na uchwałę, uniemożliwiającą im zawieranie oddzielnych układów. W sprawie paktu pokojowego delegacya sowiecka poczyni kilku zastrzeżeń, które sformułuje.

Barthou nie chciał wziąć udziału w posiedzeniu podkomisyi.

Genua. PAT. Barthou otrzymał dziś w nocy telegram z Paryża upoważniający go do wzięcia udziału w posiedzeniu subkomitetu politycznego. Zawiadomiono o tem oficyalnie. Koło południa rozeszła się pogłoska, że Barthou udał się na posiedzenie subkomitetu. Pogłoskę zdementowano. Barthou w ostatniej chwili zdecydował się nie skorzystać z upoważnienia i wraz z Jasparem nie wziął udziału w posiedzeniu.

Szczegóły dyskusyi w komisyi politycznej.

Genua. (PAT). Z dyskusyi, jaka toczyła się w komisyi politycznej, podnieść należy następujące ustępy:

Drugi zabrał głos Cziczerin, który postawił szereg zapytań. Zapytuje on przedewszystkiem dla czego także Niemcy nie umieściły swego podpisu pod dokumentem. Szancer oświadczył na to, że Niemcy zawarły z Rosyanami układ odrębny, a ponieważ konferencya zwołana do Hagi ma wedle wyrażenia Barthou być uważaną za córkę konferencyi genueńskiej, to Niemcy nie podpisały z tego powodu dokumentu ponieważ nie brały udziału w obradach podkomisyi politycznej konferencyi genueńskiej.

Cziczerin zapytuje, jak się przedstawia sprawa z Polską. Polska zawarła z Rosyanami układ, dla czegóż więc podpisuje dokument?

Szancer odpowiada, że układ Polski z Rosyą został zawarty przed rozpoczęciem prac konferencyi i został ogłoszony całemu światu.

Cziczerin przedstawił dalej, że pierwszym warunkiem układu, który Rosyanie chcieli zawrzeć w Genui z mocarstwami były kredyty i co do tej kwestyi w układzie rosyjsko-niemieckim niema nic powiedziane. Z tego powodu sądzi Cziczerin, że byłoby potrzebnem, aby Niemców zaproszono do rokowań.

Szancer odpowiada, że kwestya kredytów jest tylko częścią ogółu warunków. Nie można było zaprosić Niemców do obrad nad sprawami z pośród których kredyty tworzą tylko jeden poszczególny punkt.

Cziczerin zapytuje dlaczego nie poruszono w dokumencie sprawy uznania de iure, na czem Rosyi bardzo zależy.

Lloyd George odpowiedział na to: Uznanie de iure zostało uzależnione w rezolucyi z Cannes od wielu zastrzeżeń, które jednakże nie zostały spełnione. Postanowienia z Cannes muszą także i dla obrad w Hadze tworzyć podstawę.

Burzliwa dyskusya toczyła się nad kwestyą czy Cziczerin reprezentuje tylko sowiet moskiewski, czy też wszystkie republiki sowieckie. Szancer i L. George starali się załagodzić burzę, do której prowadził delegat Japoński.

Stanowisko Francyi.

Rzym. PAT. Ambasador francuski Barrere w rozmowie z zastępcą Tribuny oświadczył: Dla nas prace konferencyi są ukończone. Ale ukończyły się one nie tylko dla nas, gdyż jak mi wiadomo, wielu delegatów odjeżdża z Genui we środę i we czwartek. Barthou odjedzie w sobotę. Na dalsze zapytanie odpowiedział Barrere, że Francya nie sprzeciwia się temu, by wejść w kontakt z ekspertami sowieckimi. Zainterpelowany, jak rozumieć wyrażenie „wejść w kontakt", czy oznacza to porozumiewanie na równej stopie, odpowiedział Barrere: Nie. Zgoda rządu francuskiego na utworzenie komisyi ekspertów znaczy, że francuska komisya ekspertów wejdzie tylko od wypadku do wypadku w kontakt z rosyjską komisyą ekspertów.

Oświadczenia min. Skirmunta.

Genua. PAT. Na wczorajszem pełnem posiedzeniu podkomisyi politycznej minister Skirmunt zabierał głos trzykrotnie. Najprzód zapytał on, czy pakt o nieatakowaniu ma być podpisany w Genui czy Hadze. Na to odpowiedział Szancer, stwierdzając, że pakt powyższy ma być podpisany w Genui. Powtóre minister Skirmunt stwierdziwszy, że w § 6 paktu jest mowa o pakcie zabezpieczającym między Rosyą z jednej strony a innemi państwami z drugiej strony, zaproponował uzupełnienie tego paragrafu. Uzupełnienie to polegałoby, aby po słowach „zobowiązanie do powstrzymania się od wszelkich działań agresywnych będzie się opierało na zachowaniu obecnego status quo i pozostawało w mocy do czasu rozwiązania nierozstrzygniętych jeszcze spraw", wprowadzić następujący dodatek: „między Rosyą a innemi państwami". Chodzi tu — mówił min. Skirmunt — o stwierdzenie, że granica nasza od Dźwiny aż do granicy rumuńskiej jest ustalona definitywnie i prawnie między Rosyą a nami i w żadnym razie nie stanowi niezałatwionej kwestyi. Na propozycyę powyższą odpowiedział Lloyd George, zaznaczając, iż przyjęcie propozycyi ministra Skirmunta byłoby czynieniem zastrzeżeń co do faktu raz już zastrzeżonego. Pokój w Rydze jest zarejestrowany przez Ligę narodów, wobec czego w razie jego naruszenia Liga Narodów musiałaby interweniować. Przyjęcie więc propozycyi min. Skirmunta byłoby wkroczeniem w kompetencyę Ligi Narodów. Po przemówieniu Lloyda George'a zabrał głos jeszcze raz minister Skirmunt, podnosząc, że pragnie dołączyć szczegółowe określenie do dokumentu o pakcie w tym celu, aby zobowiązania uprzednie przyjęte przez Rosyę były chronione i szanowane. Minister Szancer oświadczył, że niema potrzeby mówić o granicy polsko-rosyjskiej i zaproponował umieszczenie zastrzeżenia ministra Skirmunta w protokole. Lloyd George zgodził się na to, wobec czego propozycye ministra Skirmunta wniesiono do protokołu dzisiejszego posiedzenia.

St. Zjedn. odmówiły współudziału w komisyi rzeczoznawców.

Londyn. PAT. Wedle informacyi Reutera, które tu nadeszły dziś rano z Waszyngtonu, departament stanu nie przyjął zaproszenia do udziału w konferencyi w Hadze.

Paryż. PAT. Z Waszyngtonu donoszą, że odpowiedź rządu amerykańskiego na zaproszenie sojuszników do wzięcia udziału w konferencyi w Hadze przesłana Childowi, oświadcza, że Stany Zjednoczone pragną wprawdzie przyczynić się do odbudowy ekonomicznej Rosyi, uważają jednak, że niemogą z pożytkiem brać udziału w konferencyi mającej się odbyć w Hadze, która to konferencya z powodu stanowiska zajętego przez Rosyę w memoryale z dnia 11 maja, napotyka na te same trudności jakie się wyłoniły na konferencyi genueńskiej. Odpowiedź podkreśla, że Rosya musi sama przygotować zasadnicze warunki swojej odbudowy ekonomicznej bez której ustalenie poważnej podstawy dla udzielenia kredytu jest niemożliwe. Rząd amerykański zbada poważnie wszystkie propozycye dotyczące powyższego celu, uważa jednak, że obecnemu pomysłowi brak dokładności, niezbędnej do udziału Stanów Zjednoczonych.

Wręczenie noty amerykańskiej wywarło w Genui wielkie wrażenie. Koła oficyalne włoskie nie widzą w tej nocie odmowy Ameryki, lecz tylko chęć zyskania na czasie, aby zmodyfikować projekty konferencyi. Rzeczywiście projekt wysłania komisyi dla badania stosunków do Rosyi oznaczałby znaczną zmianę wobec wczorajszych projektów mocarstw zapraszających. Natychmiast po otrzymaniu noty odbyła się narada między prezydentem ministrów Factą, ministrem Szancerem i Lloyd George'm oraz Barthou, następnie zaś minister Szancer konferował z ambasadorem Childem. Postanowiono zwrócić się do Waszyngtonu o bliższe wyjaśnienia.

Drożyzna a podatki.

Kraków, 17 maja.

(ben) Przednowek tegoroczny przyniósł nam znowu falę drożyzny. Wbrew uspokajającym, rządowym oświadczeniom zeszłorocznym, że chleba będziemy mieli podostatkiem, ceny ziemiopłodów rosną z dnia na dzień. Doczekaliśmy się już paradoksalnego wprost faktu, że będąc krajem rolniczym i mimo zakazu wywozu artykułów żywnościowych zagranicę, mamy już ceny tych artykułów wyższe od cen światowych, tak iż nawet, jak słyszymy, nie „opłaca się" przemycanie zboża do Niemiec. Poiliśmy się błogą nadzieją, że zapowiedziana przez ministra skarbu naprawa finansów i pomyślne urodzaje doprowadzą wreszcie do ustalenia się wartości marki i położą kres wzrostowi drożyzny. Nadzieja ta okazała się jednak złudną. Marka podniosła się wprawdzie i utrzymuje się na stałym mniej więcej poziomie lecz zato ceny towarów rosną bezustannie i prześcigają już stan najwyższego napięcia z końca września u. r., gdy to, zdawało się, znajdowaliśmy się nad skrajem przepaści. Od tego czasu ceny wzrosły jednak nieraz i dwukrotnie. Chleb żytni podrożał ze 150 mk na 370, masło z 1900 na 2500, mięso z 360 na 520. Jeszcze w połowie stycznia kosztowało 100 kg. pszenicy 11.000 mk., żyta 8.000 mk., dziś pszenica kosztuje 19.000 a żyta blisko 14,000 mk. Artykuły przemysłowe jak manufaktura, papier, materyały budowlane wykazują tę samą tendencyę zwyżkową. Pod ciężarem drożyzny uginają się gospodarstwa domowe a gnie się także i rozpada budżet gospodarstwa państwowego, oparty na cenach z początku roku.

Nie nauczony dotychczasowem doświadczeniem rząd tworzy nowe organy do walki z drożyzną. Nie zamierza on wprawdzie wkroczyć na drogę represyi, cen maksymalnych i sekwestru państwowego, lecz myśli tylko o zniżeniu ceł i taryf przewozowych, o tanich kredytach przemysłowych. Nie oddajmy się jednak złudzeniom, by zarządzenia te mogły przynieść nam ulgę. Są to wszystko drobne środki, z których korzyść odnieść może handel, napewno jednak nie odniesie jej ogół konsumentów. Nie pogorszą one sytuacyi tak, jakby ją pogorszyć mogły różne środki zaczerpnięte z arsenału wojennej gospodarki przymusowej, ale też jej nie poprawią, gdyż nie sięgają istotnej przyczyny zła.

Skutkiem poprawy kursu marki, trwającej już kilka miesięcy, przestaliśmy spoglądać na najlepszy barometr drożyzny, jakim jest stan naszej emisyi. Mało kto zdaje sobie sprawę z tego, że w czasie od 1 października u. r., t. j. od objęcia portfelu przez ministra Michalskiego, obieg banknotów wzrósł o 108 miliardów a więc przeszło o dwie trzecie. Gdy wówczas wynosił on 152 miliardy, to 30 kwietnia wynosił on już 260 miliardów. Nowo wybite te miliardy, wstrzyknięte w żyły organizmu gospodarczego, musiały nadać odpowiednio siłę kupna konsumentów i tem samem wywołać wzrost drożyzny.

Wprawdzie część tylko tej emisyi, bo „tylko" 42 miliardy, poszła na potrzeby rządowe, reszta zaś to kredyty dyskontowe i lombardowe dla przemysłu. Rozpoczęto je udzielać z końcem ubiegłego roku na ogólne żądania sejmu i opinii, aby zażegnać zastój i bezrobocie. Uważano, że kredyty te na cele „wytwórcze" a nie na potrzeby skarbu państwa, cen nie podniosą. Cieszono się, że wracamy do stosunków przedwojennych, gdy emisya banknotów opierała się tylko na złocie i pożyczkach prywatnych. Dziś wszakże z całą pewnością można już powiedzieć, że i ta forma emisyi jest w obecnych naszych warunkach szkodliwa, gdyż przyczynia się do wzrostu drożyzny z wszelkiemi jej zgubnemi dla państwa i obywateli następstwami.

Słusznie podkreślił prof. Krzyżanowski, że drożyzna jest obecnie zagadnieniem raczej skarbowem niż gospodarczem. Mimo częściowego zniszczenia fabryk, mimo istniejących jeszcze ciągle — choć na szczęście zmniejszających się — niezaoranych obszarów i mimo zmniejszonej wydajności pracy, nie bylibyśmy świadkami tak szalejącej drożyzny, gdyby nasza gospodarka państwowa oparła się na trwałem i solidnem podłożu, a nie na ruchomej i zbyt szczupłej podstawie doraźnych, wciąż zmienianych i zawieszanych podatków. Zniszczenia wojenne możemy odrobić tylko zwiększoną oszczędnością, tylko wyrzeczeniem się tak przez jednostkę, jak i przez państwo wszelkich zbędnych wydatków. Obserwujemy niestety wprost przeciwne zjawisko, że poza stosunkowo niezbyt liczną kategoryą urzędników, wszystkich opanowała dziś żądza użycia i zbytek nie liczący się z jutrem. Nie pomogą na to ostrzeżenia ani morały, jedynie państwo może opanować tę chęć życia ponad stan, uczynić to zaś może tylko przez energiczne ściąganie podatków od warstw średniozamożnych i najbogatszych. Wskazywano już wielokrotnie, jak niskie jest przeciętne opodatkowanie u nas w stosunku do przedwojennego a tembardziej do opodatkowania obecnego zagranicą. Tam podatki — w dobrej walucie — wzrosły nieraz i dziesięciokrotnie, gdy tymczasem u nas spadły w tym samym stosunku. Nawet według preliminarza na rok 1922, wypada u nas na głowę niecałe 20.000 mk podatku czyli 5 dolarów. Tymczasem Anglik płacił w r. 1920-21 — 87 dolarów, Amerykanin 48 dolarów, a Francuz 25 dolarów. Prawda, że są to kraje od nas bogatsze. Z drugiej jednak strony są to państwa oddawna istniejące, dobrze urządzone i zaopatrzone, gdy tymczasem my musimy prawie od nowa budować szkoły, drogi i koleje, musimy stworzyć kapitał na założenie banku emisyjnego. Wiemy, jak gniotącym jest w Anglii i Ameryce ciężar podatkowy, jak obywatele muszą się ograniczać, mimo, że ceny są tam równe a często i niższe od cen z r. 1914. My jednak jeszcze bardziej musimy zacisnąć pasa, jeszcze bardziej musimy się ograniczać, jeśli nie chcemy być wieczną igraszką losu, rzucaną co parę miesięcy od Scylli stagnacyi do Charybdy drożyzny.

Popularnie i mile brzmią wprawdzie hasła zniżek celnych i kolejowych, tanich i wydatnich kredytów w Kasie pożyczkowej, zgoła odmiennym jednak jest imperatywny nakaz chwili. Nie zmniejszenie, lecz właśnie podwyższenie podatków, oczywiście z uwzględnieniem siły majątkowej i słuszności, stworzy trwałą tamę przeciw wzrostowi cen i przywróci nam siłę gospodarczą. Nie jako Nadzwyczajny Komisarz dla walki z drożyzną lecz tylko w właściwym swym charakterze jako minister skarbu ma p. Michalski środki i władzę, by zmódz drożyznę!

Walka o sprawiedliwą ordynacyę wyborczą

Warszawa. (M. Tel. wł.) Stało się więc to, co było nieuniknione. Opozycya przeciw projektowi ordynacyi wyborczej przystąpiła do obstrukcyi. W ciągu 5 godzin trwała dziś dyskusya tylko nad dwoma artykułami: 94—96. Opozycya wie — coprawda — że przemówienia ich przedstawicieli nie są słuchane przez większość endecko-piastowską, jest to jednak jedyna broń, jaką może się posługiwać wszelka opozycya parlamentarna.

Sprawa monopolu tytoniowego nie weszła wcale pod obrady, a widząc, co się święci, marszałek zmuszony był oświadczyć, że dalszy ciąg dyskusyi nad monopolem tytoniowym nastąpi dopiero wówczas, gdy sejm załatwi ustawę o ordynacyi wyborczej. Sprawa ta ma wejść pod obrady Sejmu we czwartek.

Przebieg posiedzenia był następujący: W pierwszem czytaniu odesłano do komisyi ustawę w przedmiocie tytułu inżyniera. Następnie przystąpiono do pierwszego czytania ustawy o zniesieniu ograniczeń praw osób duchownych w zajmowaniu się górnictwem na obszarze b. Królestwa Polskiego. Ustawę odesłano do komisyi.

Przystąpiono do dalszych obrad nad ordynacyą wyborczą, mianowicie nad art. 94 i 96.

Poseł Rosset zwraca się przeciwko poprawkom ZLN. i PSL., zarzucając piastowcom chęć usunięcia inteligencyi z przyszłego sejmu i chęć zgniecenia wszelkiej opozycyi.

Poseł Federowicz wyraża przekonanie, że projekt ordynacyi wyborczej przekreśla znaczenie miast, ich reprezentacye i znaczenie inteligencyi, uniemożliwia miastom udział w pracy politycznej przyszłego sejmu. Mowca żąda reprezentacyi odpowiadającej stosunkowi miast do ws, który się wyraża w liczbach jak 30:70, a nie jak 9:91. Następnie mówca w imieniu Związku miast polskich jako jego prezes odczytuje uchwałę, powziętą jednogłośnie dnia 10-go maja, która podkreśla upośledzenie miast przez ordynacyę wyborczą, protestuje przeciwko temu i wzywa wszystkich posłów miast do niedopuszczenia do jej uchwalenia.

Poseł Grünbaum: P. Rataj przytoczył jako najważniejszy argument fakt, że trzeba dążyć do stworzenia w przyszłym sejmie stałej większości. Sztuczne jednak ograniczenia małych stronnictw większości w sejmie nie stworzy. Dowodem tego jest sejm obecny, w którym największa stronnictwo N. D, rozbiło się na kilka partyjek. Poseł Buzek oświadczył przynajmniej szczerze, że „nie można przyjąć wniosku PPS., bo z tego korzystałby najbardziej klub Grünbauma". A więc chodzi o politykę odepchnięcia innych elementów. Gdy jednak na to zwróciłem uwagę, napadnięto na mnie z zarzutami zdrady.

Ks. Lutosławski oświadcza: Poseł Grünbaum wciąż nam grozi, my jednak naszą politykę wobec Żydów prowadzimy nie dla pozyskania jednej części Żydów przeciw drugiej, gdyż dla nas zagadnienie żydowskie jest zagadnieniem walki zasadniczej narodu polskiego z narodem żydowskim (!!). Ponieważ zwyciężyć nad Żydami nie jest możliwem (!) przy użyciu (nawet) ustaw wyjątkowych, przeto ustaw takich nie proponujemy. Ale wymagać od nas, abyśmy tak układali ordynacyę wyborczą, aby umożliwić Żydom większą reprezentacyę w sejmie, jest nieco za wiele (!!).

Po przemówieniach pos. Lutosławskiego, Rataja i Nadra zabrał głos pos. Daszyński, który oświadczył: Przypominam sobie czasy, gdy razem z kilku starszymi ludowcami w latach 1897—1907 walczyłem o prawa ludu i muszę wyrazić głęboki żal mój, że dzisiejsi ludowcy kroczą na czele tych, którzy chcą rożność praw wyborczych zdławić i sfałszować. Pamiętam, jak z trybuny parlamentu austryackiego hr. W. Dzieduszycki zapytał:

— Jakto? Pastuchom i analfabetom chcecie dać równe prawa głosu, jak profesorowi uniwersytetu?

Odpowiedziałem: — Tak!

Jakże więc panowie piastowcy, w których szeregach byli pastuchy, a po dziś dzień są analfabeci, zmieniliście łatwo w ciągu lat kilku swą rolę.

Przemawiali nadto posłowie: Wróblewski, Niedziałkowski i sprawozdawca p. Grzędzielski, poczem nad art. 96 przerwano dyskusyę.

Przystąpiono do ustawy o urlopach dla pracowników zajętych w handlu i przemyśle. Po przemówieniach min. Olszewskiego, p. Żuławskiego, i innych, którzy stawiali rozmaite poprawki, Izba przystąpiła do głosowania nad niemi. Wielką wrzawę, hałas, bicie w pulpity i gwizdania posłów socyalistycznych wywołał „wniosek" posła Rudnickiego o przedłużenie czasu pracy w przemyśle o 2 godziny w sobotę. Do głosowania nie doszło. Samą ustawę przyjęto w 2 i 3 czytaniu.

Następne posiedzenie we czwartek.

Opozycya przeciw ordynacyi wyborczej.

Kraków, 17 maja.

III.

(is) 1) Gdyby po uskutecznieniu powyższego podziału okazało się, iż nie wszystkie mandaty, pozostające do obsadzenia, przed Państwową Komisyą Wyborczą zostały przydzielone, obliczy komisya dla każdej listy państwowej, wchodzącej w rachubę według przepisów art. 94, ilu posłów zostało wybranych razem z danej listy państwowej i ze wszystkich list okręgowych, przyłączonych do niej.

2) Otrzymane w ten sposób liczby mandatów poszczególnych grup wyborczych (stronnictw) pisze się obok siebie, poczynając od najwyższej, a kończąc na najniższej, następnie zaś dzieli się te liczby kolejno przez 1, 2, 3, itd., tak długo, aż z otrzymanych w ten sposób ilorazów da się uszeregować tyle kolejno największych liczb, ile mandatów pozostało jeszcze do rozdzielenia przez Państwową Komisyę Wyborczą.

3) Każda państwowa lista kandydatów, wchodząca w rachubę, otrzyma tyle dalszych mandatów poselskich, ile przypada jej liczb z pośród ustalonego w powyżej przepisany sposób szeregu liczb kolejno największych.

4) Gdyby kilka list wykazało ilorazy równe ostatniej z uszeregowanych w powyżej podany sposób liczb i list tych było więcej, niż mandatów do dyspozycyi należy dać pierwszeństwo liście ugrupowania, które przeprowadziło w okręgach i z drugiego obliczenia (art. 95) więcej posłów, gdyby zaś wchodzące w grę ugrupowania przeprowadziły równą ilość posłów, rozstrzyga między niemi los, wyciągnięty przez Generalnego Komisarza Wyborczego na posiedzeniu Państwowej Komisyi Wyborczej.

Poprawki do art. 96. są następujące:

1) P. P. S.; Zw. Posl. Nar: Żyd:

Art. ten skreślić.

2) Zw. Posl. Nar. Żyd.

W razie odrzucenia poprawki 1 do art. 96 oraz poprawki 3 do art. 95, ust. 1 art. 96 powinien brzmieć: „Gdyby po uskutecznieniu powyższego podziału okazało się, iż nie wszystkie mandaty, pozostające do obsadzenia przez Państwowe Komisye wyborczą zostały przydzielone, obliczy Komisya dla każdej listy państwowej, i wchodzącej w rachubę według przepisów art. 95, ile resztek głosów zostało niezużytych po dokonaniu drugiego obliczenia".

W ust. zaś 2. zdanie „otrzymane w ten sposób liczby mandatów poszczególnych grup wyborczych" zastąpić zdaniem: „Otrzymane w ten sposób sumy nie użytych resztek głosów poszczególnych grup wyborczych", a dalej jak w druku.

Wspólną cechą projektowanych artykułów 94—96 i postawionych poprawek jest to, że tak opozycya jak i większość godzą się na listy państwowe.

Rozbieżność w poglądach tyczy się tylko sposobu, w jaki rozliczenie pozostałych mandatów między listy państwowe ma nastąpić.

Zailustrujemy różnice przykładem. Wedle projektu większości sprawa przedstawia się następująco.

Przypuśćmy, że z list okręgowych wybrano 220 posłów, pozostaje zatem na listy państwowe przy obecnym projekcie 188 posłów.

Przypuśćmy, że N. D., Ludowcy, PPS., Demokraci i Żydzi zgłosili listy państwowe. Wówczas zlicza się wszystkie resztki głosów list tych z wyborów okręgowych. Przypuśćmy dalej, że endecya będzie ich miała 400.000, ludowcy 400.000, PPS. 460.000, demokraci 400.000, Żydzi 400 tys., wówczas państwowy dzielnik wyborczy wynosić będzie 2000,000:189=11581.

Wówczas dzielimy każde 400.000 przez 11581 i wobec tego na każdą powyższą listę państwową przypadłoby 34 posłów, czyli razem 170. Nieobsadzonych mandatów pozostałoby zatem 18.

Tak nie będzie w myśl projektu stronnictw mniejszości. Jeśli P. P. S. np. przeprowadzi posłów tylko 12, to z listy państwowej przy drugiem skrutynium otrzyma tylko 6 posłów a nie 34. a reszta 28 znowuż jako nieobsadzona pójdzie do trzeciego skrutynium. Ponieważ ludowcom i endekom jako najsilniejszym stronnictwom nie grozi takie niebezpieczeństwo, albowiem ilość ich mandatów będzie prawdopodobnie już przy wyborach okręgowych znaczną, przeto każde z tych stronnictw otrzyma w skrutynium drugiem całą liczbę 34 lub w przybliżeniu tyle.

Co więcej, gdyby np. zarówno demokraci jak i Żydzi nie osiągnęli mandatów w 3 okręgach (choćby nawet uzyskali 5 posłów w 2 okręgach), to skutek będzie następujący: Suma resztek wynosić będzie 1,200,000, dzielnik wyborczy państwowy pozostanie z podzielenia 1,200.000:189=6253, a nie 11581. Innemi słowy na N. D. Ludowców i PPS. przypadnie nie po 34 mandatów, lecz po 400.000:6253=63 mandatów. Widać stąd, że z odpadnięcia Żydów i demokratów korzyść wyciągną tylko te stronnictwa, które z przyczyn omawianych w naszym artykule pierwszym otrzymają największą ilość głosów. PPS. naturalnie jako słabsze stronnictwo tem więcej straci mandatów na korzyść 3-go skrutynium.

Pasożytnictwo wielkich stronnictw jest w tem sposób unaocznione.

Ale to N.-Decyi nie wystarcza. Pragnie ona przez poprawkę swoją, domagającą się 8 okręgów w miejsce 3 jako warunku dostąpienia do listy państwowej, tem więcej stronnictw mniejszych wykluczyć od list państwowych, a tem samem tem bardziej zmniejszyć państwowy dzielnik wyborczy i przysporzyć kosztem stronnictw tem więcej niezasłużonych mandatów stronnictwom uprzywilejowanym.

Bezprawie jest zatem rażące. W mniejszym stopniu pragnie i tak już wielkie zło powiększyć Nar. Chrz. Klub Rob., który stawia żądanie, by tylko te kluby partycypowały w liście państwowej, które w 5 okręgach przeprowadziły posłów.

Czego domaga się PPS. i cała opozycya? W jaki sposób bezprawie potęguje się przy trzeciem skrutynium? O tem następnym razem.

Gospodarcze rezultaty obrad genueńskich

Wywiad z delegatem Polski p. Fajansem.

Jedno z pism warszawskich zwróciło się do delegata Polski na konferencyę genueńską a równocześnie dyrektora Związku Banków, p. W. Fajansa z zapytaniem o wyniki tej konferencyi z zakresie spraw gospodarczych i finansowych.

P. Fajans oświadczył:

— Było z góry do przewidzenia, że konferencya genueńska nie będzie stanowiła punktu zwrotnego w dzisiejszych powojennych stosunkach gospodarczych, gdyż zwalczanie kryzysu gospodarczego w Europie bez czynnego udziału Stanów Zjednoczonych jest nie do pomyślenia.

Kryzys ten ma źródło w radykalnych przesunięciach w układzie sił gospodarczych obu półkuli, w jednostronnem skupieniu się wszystkich pierwiastków czynnych po stronie Stanów Zjednoczonych, biernych zaś po stronie Europy.

Dopóki w Ameryce nie dojrzeje świadomość konieczności udzielenia Europie znacznych kredytów

i przystosowania się pod każdym względem do roli wierzyciela świata, którą odgrywa obecnie, — dopóty przesilenie obecne będzie się coraz bardziej zaostrzało. Nieobecność Stanów Zjednoczonych na konferencyi genueńskiej nadaje całej konferencyi od pierwszej chwili

piętno zupełnej bezradności.

Powzięte rezolucye obracały się w granicach utartych komunałów ekonomicznych, ujętych w formę zaleceń, do których każde bez wyjątku z państw europejskich zastosowałoby się bez żadnych zastrzeżeń, gdyby tylko istniała potemu możność. Sprawa konieczności wyrównania budżetu, ograniczenia wydatków, jaknajrychlejszego powrotu do waluty złotej, zniesienia wszystkich ne-

M. SPEKTOR.

Bogaty Wujaszek.

Reb Chaim-Chajkel należy do grona poważanych obywateli miasta Cycelnika. W mieście tem się urodził, tu stał się Bar-Micwah, potem narzeczonym, a dziś jest małżonkiem, ojcem swych synów i — panem dwóch kóz, płodzących rokrocznie w 8 dni przed „Pesach" tzn. w tym samym prawie czasie, kiedy żona jego, Gila-Jenta zwykła obdarzać go dziećmi.

Do przynależności Chajm—Chajkla, obok żony, synów i kóz zalicza się jeszcze mały sklepik, w którym wszystko nabyć można: łopaty, polewaczki, ług, herbatę, kawę, naftę, krupy, groch, garnki, szklanki i inne najrozmaitsze towary, których wartość, razem wziąwszy, wynosi około 100, a może nawet 150 rubli, za które co tydzień lichwiarzowi cycelnickiemu musi znaczne opłacać odsetki. — I tak żyli sobie Chaim—Chajkel i jego żona w zupełnem zadowoleniu i spokoju.

Aż oto pewnego pięknego poranku wrócił Chaim-Chajkel z „klauz" do domu przynosząc swej żonie radosną nowinę, że za kilka dni przejechać ma przez miasto Cyceluik jego bogaty wujek, zamiesz kały w Odessie. Nadzieja, że tak drogi gość zawita, napełniła cały dom niezmierną radością.

— Bogaty wujaszek — czyż to drobnostka.

— A czy naprawdę do nas zawita — pytała Gila-Jenta.

— Ba, nietylko nas odwiedzi, ale nawet u nas jadać będzie — odrzekł stanowczym głosem Chaim-Chajkel.

— Jak to dobrze! — zawołała Gila - Jenta z radością. — Ale czemuż ja siedzę z założonemi rękoma? Przecież należy coś zrobić! Chajkel, czemuś zamilkł? Chajkel!

— Wcale nie zamilkłem.. Ale.. Trzebaby zaprawdę coś zrobić. Czy sądzisz, że wujaszek jest takim człowiekiem jak ja, takim sobie zwykłym człowiekiem? dla którego kawał śledzia z chlebem jest ucztą, a zupa fasolowa uchodzi za przysmak?!

Za 8 dni przyjedzie wujaszek. Gila—Jenta jest w „Jopocie: nie wie od czego zacząć.

Okropne zmartwienia!. A jeśli dla wujaszka przygotuję rosół, czy będzie to odpowiednia dla niego potrawa? Zapewne tylko szydzić będzie z nas „kabcanów".

Jednakowoż Gila—Jenta nie zatraciła jeszcze dobrego smaku. Nigdy nie zaliczała się do kobiet tego rodzaju. Ona sama uważała się zawsze za gospodarną i wciąż powtarzała, że gdyby nie wyszła była za Chaim-Chajkla, z wszelką pewnością nie byłaby teraz jego żoną.

Nuże, Niechaj tylko Wiekutsty, Błogosławione Imię Jego, odbarzy nas 10,000 rubli, — powiadała— a zobaczycie, jaką ja, Gila-Jenta będę gospodynią.

I teraz na duchu nie upadła.

— Ba, niewielkie nieszczęście. Przyjedzie wujaszek, posili się u nas, i — z pomocą Bożą, nie zawstydzę się przed nim. Przygotuję dla niego pieczywo na maśle i mleku, pieczywo, jakiego jeszcze odkąd żyw nie spożywał, ba nawet w Odessie. Także.. Albo nie.. Nie zdradzę tego teraz:: Niech Chaim Chajkel przedwcześnie o tem się nie dowie. Zobaczymy jak potem na mnie swe oczy wytrzeszczy.

Rankiem następnego dnia oznajmiła Gila-Jenta swym dzieciom, co następuje:

— Od dziś dnia, dzieci moje, aż do przyjazdu wujaszka, zadowolicie się każde tylko pół szklanką mleka. Z mleka bowiem, które nam daje duża koza zamierzam dla wujaszka przygotować potrawę.

Dzieci chetnie zrzekły się swych części i wynagradzały sobie ten uszczerbek nadzieją, że when zawita do nich wujek, i spożyje z nimi wspaniałą potrawę mleczną.

Przez całe 8 dni krzątała się Gila—Jenta, jak się krząta pobożna żydówka przed „Pesach". Wszystkie dzieci jej pomagały: myły, szurowały, sprzątały w każdym kąciku.

W sklepie Gila-Jenta przez cały czas się nie pokazywała. Chaim-Chajkel sam musiał załatwiać wszelkie „interesa handlowe".

Zarówno Chaim Chajkel, jak i Gila-Jenta bali się, że wydatki w ciągu tygodnia znacznie wzrosły, dochody natomiast zmalały do minimum, a raczej wcale ich nie było.

— Ale nie codziennie bogaty wujek przejeżdża, przez nasze miasto — pocieszali się.

Na 4 dni przed przyjazdem wujka Gila—Jenta przywołała męża i rzekła:

— U mnie Bogu dzięki wszystko do przyjęcia gościa przygotowane. Nie mam czego przed wujem się wstydzić. Ale jednak spalę się ze wstydu, gdy wujek zastanie dzieci nasze obdarte. Trzeba je odziać, Chaim Chajkel.. Żeby choć tylko kapoty i trzewiki im sprawić.. Niema rady.: Przecież nie wolno mi zawstydzić się przed takim gościem..

Następnego dnia Chaim Chajkel udał się do swego starego znajomego, lichwiarza cycelnickiego, pożyczył od niego jeszcze kilka rubli na procent i wstąpił do jednego ze sklepów, celem zakupna odzieży dla dzieci. Ale zarazem przypomniał sobie, że i Gila-Jenta nie ma należytego odzienia, a kiedy postanowił i dla niej kupić suknię, rzucił okiem na swe ubranie i przyszedł do przekonania, że w żaden sposób nie wypada pokazywać się przed wujkiem w tym kapeluszu i w takich butach.. Co prawda, i kapota już nie nowa, ale można ją przynajmniej wyczyścić, strzępy postara się ukryć.. Inaczej jednak przedstawia się sprawa podartego kapelusza i łatanych butów, dla których już niema rady chyba, by je zamienić na nowe.

(Ciąg dalszy nastąpi).

strykcyi w zakresie handlu zagranicznego i obrotu pieniężnego — są to hasła tak już dziś popularne, że nie trzeba było doprawdy specyalnych zjazdów, aby dogmaty te uświęcać ponownie.

— A czy z punktu widzenia teoretycznego nie przyczyniła się konferencya do pogłębienia zapatrywań na sprawy walutowe?

— Z teoretycznego punktu widzenia konferencya, ściśle biorąc, była rekapitulacyą zasad głoszonych swego czasu na konferencyi brukselskiej. Różnica polegała tylko na tem, że zasady te, obwieszczone 2 lata temu, posiadały jeszcze charakter istotnie oryginalny i były w wielu dziedzinach rewelacyą, opartą na sumiennej i głębokiej analizie stosunków powojennych i na zdobytych doświadczeniach. Dziś zasady owe w lwiej części stały się już udziałem ogółu i powtarzanie ich jest smutnym dowodem pewnej stagnacyi, która zapanowała w dziedzinie teoretyczno ekonomicznej w ciągu dwóch lat ostatnich.

Jedyną rzeczą godną większej uwagi

jest podkreślenie zasady, że państwa, których waluty odbiegły zbyt silnie od swej przedwojennej równi, nie powinny dążyć do restytuowania dawnego stanu rzeczy w dziedzinie walutowej drogą stopniowego podwyższania kursu waluty, lecz winny usankcyonować istniejący stan rzeczy za pomocą

jaknajrychlejszego przeprowadzenia dewaluacyi.

Konferencya wypowiedziała się zatem za zasadą stabilizacyi i zdezawuowania do pewnego stopnia zasady deflacyi walutowej, widząc w tej ostatniej słusznie nieunikniony zarodek nowych pertraktacyi gospodarczych i społecznych.

— A jak wygląda sprawa projektowanego syndykatu międzynarodowego?

— Syndykat ten — zdaniem mojem — pomyślany był od pierwszej chwili jako organizacya, mająca na celu finansowanie

handlu z Rosyą.

O ileby pertraktacye z bolszewikami w krótkim czasie — jak tego z niektórych stron się spodziewano — doprowadziły do rezultatów pozytywnych, to niewątpliwie sprawa syndykatu międzynarodowego stałaby się zagadnieniem wysoce aktualnem.

Ponieważ jednak pertraktacye z delegatami rosyjskimi napotkały niepomierne trudności i stanęły właściwie

na martwym punkcie,

więc i sprawa syndykatu była traktowana raczej teoretycznie a pertraktacye na ten temat pozbawione były charakteru głębszego. O zasadach organizacyi samego syndykatu, zakresie działania i t. d. mówiono w sposób nadzwyczaj powierzchowny, odraczając widocznie narady zasadnicze aż do chwili dojścia do porozumienia z bolszewikami.

Przegląd polityczny.

Czechosłowacya a Genua.

Socyalistyczne „Pravo Lidu“ przynosi wywiad swego genueńskiego sprawozdawcy z premierem drem Beneszem, który oświadczył, że interesa Czechosłowacyi nie kolidują nigdzie z gospodarczą odbudową Europy, a wszystkie stosunki z zagranicą są oparte na zasadach, które zostały uznane w Genui jako istotne warunki lepszych stosunków w Europie. Mała ententa objawiła swą konsolidacyę wewnętrzną, występując we wszelkich sprawach wspólnie.

Metodycznych wad konferencyi genueńskiej dopatruje się dr. Benesz w tem, że nie przygotowano dostatecznie materyału na konferencyę. Dlatego nie doszło do właściwego zadania konferencyi, do złagodzenia nieufności między poszczególnemi państwami a grupami państwowemi. Konferencya genueńska nie zmienia wcale sytuacyi politycznej czy gospodarczej Europy. Najistotniejszym błędem jest to, że głównym punktem obrad była tylko sprawa rosyjska, a ta nie dojrzała jeszcze do rozwiązania. Najważniejszym problemem gospodarczym Europy są dziś Niemcy, mianowicie problem, jak pogodzić gospodarczy stan Niemiec i ich obowiązki reparacyjne z koniecznością gospodarczej odbudowy Europy. Ten problem głównie stoi w związku z gospodarczym kryzysem Europy środkowej i zachodniej. Ponadto konferencya wykazała, że Rosya i Europa mało się znają wzajemnie, by módz dojść do porozumienia.

O międzynarodową pożyczkę dla Niemiec.

O widokach międzynarodowej pożyczki dla Niemiec wyraziła się wobec korespondenta „Matin“ pewna wybitna osobistość, stojąca blisko komisyi reparacyjnej, iż wtedy pożyczka się uda, gdy będzie związana z pewnemi gwarancyami. Gwarancye te nie mogą się opierać na procentach odsetkowych, wynoszących 6, 7, czy nawet 8 procent od uzyskanej sumy, lecz na naturalnych bogactwach, które jedynie mogą stanowić zabezpieczenie pożyczki.

Informator powiada dalej, że nie zna celów niemieckiego rządu w tym kierunku, lecz można przypuszczać, że Niemcy starają się umożliwić przyjście do skutku pożyczki, w której są zainteresowane w wybitnym stopniu. Już wypracowano wiele planów, a w Berlinie badają również uważnie tę sprawę. Niemcy mogą ofiarować jako gwarancye koleje, fabryki i cła. Czy to jednak wystarczy neutralnym?

Czy nie zażądają przypadkiem żyra niemieckich banków, które znowu ze swej strony zażądają potrzebnych gwarancyi. Jest to jednak dobry system, który wydał już pomyślne rezultaty w ubiegłym roku, gdy Niemcy w ten sam sposób zapłaciły w ciągu trzech miesięcy 1 miliard marek złotych. Informator zaznacza wkońcu, że możnaby uzyskać 10 do 20 miliardów marek złotych na proponowaną pożyczkę dla Niemiec.

ZE SPRAW ŻYDOWSKICH.

Premier litewski o autonomii nar.-żydowskiej na Litwie.

Genua. (ŻBK.). Premier litewski i przewodniczący delegacyi litewskiej na konferencyę genueńską, p. Galwanowski przyjął dziennikarzy żydowskich, przebywających w Genui. Na przeszło dwugodzinnej konferencyi omówił p. Galwanowski międzynarodową i wewnętrzną sytuacyę Litwy kowieńskiej. Co się tyczy

autonomii narodowo-żydowskiej na Litwie

oświadczył premier litewski:

„Na Litwie została przeprowadzona pełna autonomia narodowo-żydowska, zarówno zasadniczo jak i praktycznie. Żydostwo litewskie jest zorganizowane w żydowską Radę Narodową, która jest instytucyą prawno-publiczną, uchwały zaś jej są w zakresie jej kompetencyi

wykonywane przez organa rządowe.

Dla ochrony narodowo-żydowskiej autonomii i administracyjnego regulowania spraw ściśle z nią związanych istnieje

ministeryum spraw żydowskich.

Kierownika tego ministeryum wyznacza premier, faktycznie jednak mianuje go Żyd. Rada Narodowa. Obecny konflikt w sprawie ministerstwa spraw żydowskich opiera się na nieporozumieniu. Minister do spraw żydowskich jest jedynie administratorem podobnie jak ministrowie skarbu i oświaty, i jako taki, nie ma on miejsca w konstytucyi. Jedynie uczucie nieufności ze strony żydowskiej mogło się dopatrzyć w uchwale sejmu kowieńskiego — zamachu na autonomię (?!). Dr Solowiejczyk ściągnął przez swą dymisyę uwagę żydostwa całego świata na sytuacyę na Litwie.

Ministeryum spraw żydowskich istnieje nadal

i absolutnie nic mu nie zagraża. Stało się ono taką koniecznością dla kraju, że nikt najmniejszego zamiaru nie żywił, by je atakować. Najlepszą rękojmią autonomii narodowej na Litwie — oświadczył wkońcu p. Galwanowski — jest fakt, że wszyscy obywatele litewscy czują się jakoby u siebie w domu. Nikomu na myśl nie przyszłoby przeszkadzać rozwojowi obcej kultury. Dzięki autonomii narodowej możliwem jest przy mozolnem tworzeniu nowego państwa, przyjazne współżycie różnych narodowości na Litwie“

KRONIKA.

Kraków, 17 maja.

Przyjazd burmistrzów miast francuskich do Krakowa.

W poniedziałek dnia 22 bm. o godz. 11'10 w nocy przybywają do Krakowa w przejeździe do Lwowa na zjazd delegatów związku miast polskich przedstawiciele generalnego zrzeszenia merów (burmistrzów) francuskich w liczbie 7 osób, wśród nich jeden sekretarz związku. Przybywają: Adrien Gilly, prezydent generalnego międzynarodowego zrzeszenia merów, Charles Lergas, Antonin Faroud, Albert Perrin, Le Boulanger, Marcel Heraut i sekretarz Marcel Gilly.

Merów powita na dworcu w Krakowie imieniem prezydyum miasta wiceprezydent dr. Wielgus. We wtorek przedpołudniem zwiedzą goście miasto, poczem w południe będą przywitani w sali Rady miasta przez członków Rady oraz zaproszonych gości. Popołudniu wyjadą goście do Wieliczki, wieczorem zaś wezmą udział w przyjęciu, wydanem na ich cześć w sali Starego Teatru. Tegoż dnia o godz. 10'20 w nocy udadzą się do Zakopanego, skąd wrócą we środę wieczór i wyjadą do Lwowa. We Lwowie bawić będą merowie przez cały czas trwania obrad zjazdu, tj. do dnia 27 bm. włącznie

Instrukcye dla krakowskiego urzędu walki z lichwą w sprawie akcyi przeciw drożyźnie.

Nadzwyczajny komisarz do zwalczania drożyzny min. Michalski nadesłał do państwowego urzędu walki z lichwą w Krakowie rozporządzenie, w którem na wstępie wyłuszcza powody drożyzny artykułów pierwszej potrzeby. Jednym z tych powodów — czytamy w tem rozporządzeniu — jest nienormalny obrót artykułami, oraz nadmierne pośrednictwo w handlu. Z tego powodu należy jaknajenergiczniej i bezwzględnie tępić nielegalne pośrednictwo wedle obowiązujących postanowień. Przedewszystkiem należy działać z całą siłą przeciw wykupywaniu po drodze od zdążających na targ lub już na targu przedmiotów użytku. Należy także zwalczać nielegalne pośrednictwo w handlu, to jest prowadzone przez osoby, nie posiadające uprawnienia, ale na innego rodzaju handel lub przemysł, aniżeli wykonują na targu, np. mają uprawnienia handlowe na owoce, a skupują na targu nabiał.

Zniżka cen węgla w Krakowie.

Jak się dowiadujemy, w najbliższych dniach ma nastąpić w Krakowie zniżka cen węgla. Cena jednego cetnara metrycznego będzie obniżoną o 110 mk, to znaczy o blisko połowę ostatnio wprowadzonej podwyżki, która nastąpiła dnia 1 maja. Na dzisiejszej konferencyi w magistracie z przedstawicielami gwarectwa jaworznickiego i innych kopalń zostaną szczegółowo ustalone nowe, zniżone ceny poszczególnych gatunków węgla.

— **Od Redakcyi.** W dzisiejszym numerze rozpoczynamy druk noweli M. Spektora „Bogaty wujaszek".

—oo—

— **Posiedzenie Rady wyznaniowej** odbędzie się we czwartek dnia 18 maja 1922 r. o godzinie 6-ej wieczór w gmachu Gminy izraelickiej w Krakowie.

Żądania słuchaczy medycyny Uniwersytetu Jagiellońskiego. — Słuchacze medycyny zwrócili się za pośrednictwem rektora do Ministerstwa Oświaty z żądaniem, aby Ministerstwo zmieniło rozporządzenia w sprawie studyów lekarskich, gdyż ograniczają one swobodę słuchaczy i utrudniają systematyczne studya. Studenci domagają się natomiast wprowadzenia systemu rygorozów i swobody wyborów terminu egzaminów. Nadmienić należy, że przepisy nowe przewidujące znaczne obostrzenia w studyum, wprowadzone zostały prowizorycznie na 6 lat i były tylko eksperymentami. Przepisy te godzą głównie w tych akademików, którzy w późniejszym czasie wpisali się na Uniwersytet z powodu ochotniczej służby wojskowej w roku 1920. Większa część profesorów solidaryzuje się z żądaniami młodzieży.

— **Kuratoryum Okręgu Szkolnego Krakowskiego** komunikuje, że 20-go bm. odbędzie się we wszystkich szkołach podległych Kuratoryum, uroczysty obchód dla uczczenia emigracyi naszej w Ameryce, połączony z nabożeństwem żałobnem za dusze Polaków Amerykańskich, poległych w wielkiej wojnie.

— **Pomoc dla młodzieży akademickiej.** W dalszym ciągu składek na rzecz Komitetu Opieki nad młodzieżą akademicką złożono na ręce wojewody dra Gałeckiego: Polski Bank przemysłowy w Krakowie 350.000 mk, składka zebrana przez starostę w Nowym Targu 250.000 mk, Powszechny Bank kredytowy w Krakowie 70.000 mk, Tow. handlowe w Myślenicach 10.000 mk. Razem 680.000 mk. — Wraz z poprzednio ogłoszonemi składkami na ręce wojewody dra Gałeckiego złożono 5.990.044 mk, prócz darów w naturze wartości około 2 milionów mk. Nadto 15 bm. na ręce wojewody nadesłało Stowarzyszenie dla obrotu materyałami i towarami tekstylnymi, Ska z ogr. por. w Bielsku-Białej i okolicy 2 bale, zawierające 237'05 metrów materyałów ubraniowych, wartości około półtora miliona mk, jako pierwszą ratę na poczet rozpoczętej akcyi celem dostarczenia ubrań młodzieży akademickiej.

— **Naród i jego kultura hebrajska**, z okazyi zjazdu okręgowego „Tarbuth" odbędzie się w niedzielę o godz. 11 przed południem w wielkiej sali Kahału ODCZYT n. t. „**Naród i jego kultura hebrajska**". Referować będą poseł Dr Thon, Chaim Grünberg i Mosze Gardon z Warszawy, członkowie Kom. centr. Tarbuth w Polsce. Wstęp wolny

Kom. Okręg. „Tarbuth".

— **Sprzedaż bzu.** Ażeby zapobiedz pobieraniu lichwiarskich cen przez przekupniów na targu, magistrat zarządził sprzedaż bzu z ogrodów miejskich. Sprzedaż odbywać się będzie codziennie od godz. 11 do 12 w południe począwszy od dnia dzisiejszego w ogrodach miejskich przy ul. Lubicz l. 23.

—o-o—

— **Biuro Pośrednictwa Pracy** Stradom 15 of. I p. komunikuje, że urzęduje codziennie z wyjątkiem sobót i świąt od godz. 6'30—7'30 wiecz.

KRONIKA POLICYJNA.

Nie wysyłać pieniędzy w listach! Znowu kradzież na poczcie.

Onegdaj aresztowała policya Tomasza Pawlika (lat 26), substytuta pocztowego w Krakowie, który zatrudniony w dziale ekspedycyi listów dopuszczał się nadużyć w ten sposób, że zabierał listy, co do których przypuszczał, iż zawierają pieniądze. Po godzinach urzędowych wypróżniał je z zawartości pieniężnej, a następnie listy niszczył. Szkody, wyrządzonej w ten sposób przez Pawlika dotąd nie ustalono

—oo—

— **Kradzieże.** Wczoraj nieznani sprawcy skradli w sklepie Nuchima Wolfa przy ul. Krakowskiej l. 7 dwie sztuki materyi na ubrania męskie wartości 100.000 mk. — W mleczarni p. Pytla przy placu Franciszkańskim skradziono jednemu z gości, p. Wł. Przywarze, zarzutkę wartości 40.000 marek.

— **Także dorośli mężczyźni giną...** Do policyi doniosła p. Marya Szumiec, zamieszkała przy ul. Dębowej l. 3, że jej mąż Edward (lat 35), pomocnik ślusarski, wyszedł z domu dnia 14 bm. i do tej pory nie powrócił. Zachodzi obawa nieszczęśliwego wypadku.

— **Miły praktykant.** Pod zarzutem systematycznych kradzieży mąki na szkodę Stanisława Graja, właściciela piekarni przy ul. Mikołajskiej l. 3, aresztowano jego praktykanta Łukasza Kurka (lat 19). Szkoda wynosi około 300.000 mk.

— **Włamania.** Do zamkniętego mieszkania p. Reginy Smut przy ul. Lubelskiej l. 11 włamali się nieznani sprawcy i skradli garderobę męską i bieliznę łącznej wartości 300.000 mk, przyczem zabrali 2000 koron austryackich. Dochodzenia w toku. — Również włamano się do mieszkania p. Maryi Weiss w Rynku gł. l. 23 i skradziono jej srebrny zegarek Omega wartości 50.000 mk.

— **Zaginięcie 7-letniego chłopca.** P. Ewa Scheim zamieszkała przy ul. Szerokiej l. 10, doniosła do policyi, że dnia 14 bm. wydalił się z domu jej 7-letni synek Natan i dotąd mimo usilnych poszukiwań nie zdołano natrafić na jego ślad.

MIMOCHODEM.

Do czego dochodzi antysemityzm?

„Gazeta Warszawska" w następujący sposób donosi swym czytelnikom o fatalnej porażce Polski w ostatnich zawodach sportowych z Węgrami:

„Match wczorajszy, rezegrany w Krakowie pomiędzy reprezentacyą Węgier i Polski, zakończył się porażką naszą w stosunku 3:0. Do połowy prowadzili Węgrzy 2:0. W jutrzejszym numerze podamy szczegółową rezenzyę, dziś zaznaczamy tylko, że Polskę reprezentowali gracze krakowscy, zasileni przedstawicielami **rasy semickiej.** Winę przegranej ponosi w zupełności P. Z. P. N., który wyżej cenił swój szowinizm miastowy, aniżeli honor Rzeczypospolitej. Postępek P. Z. P. N. powinien spotkać się z **oburzeniem całego społeczeństwa**".

Jak widzimy i tutaj wynalazł organ endecki kozła ofiarnego, na którym się ma skrupić wina przegranej. Wszystkiemu winni zawsze i wszędzie Żydzi — **stara to i niezawodna recepta!...**

Z mody.

STROJ SPORTOWY.

Na zbliżający się letni sezon sportowy podajemy kilka gustownych modeli sportowego stroju:

Kostjum sportowy z popielatej flaneli w brązowe kwiaty, żakiet dość luźny z paskiem i nałożonemi dużemi kieszeniami. Jako dopełnienie, szykowna kamizelka z czerwonej irchy i czapka w tym samym kolorze.

Biała kurtka, w pasy czarne z t. zw. „Fleusch'a" z kołnierzem we formie szalu przybrana perłowymi guzikami. Całość uzupełnia biała szewiotowa spódnica.

Nieprzemakalna kurtka z czerwonej skóry. Kołnierz, paski po bokach i rękawy zapięte oryginalnie na klamerki.

Strój sportowy z duvetiny: żakiet sportowy w popielatym kolorze, do tego cała suknia w kolorze zielonym „jade", zapięta z przodu na guziki. Przy otwartym żakiecie przód sukni sprawia wrażenie kamizelki.

Kamizelka imitująca często „jumper" jest ręcznie malowana albo haftowana, lub też we formie męskiej kamizelki z rękawami z crepe-Georgette, z naciętemi kieszonkami zapięta na guziczki. **Z0.**

— **Koncert Adama Didura**, znakomitego śpiewaka oper amerykańskich odbędzie się dziś tj. we środę 17 bm. o g. 8 wieczór. Nieliczne pozostałe bilety są do nabycia u Br. Lipskich, Sławkowska 8, oraz od godziny 6. wieczór przy kasie w Starym Teatrze.

— **Olga Desmond**, słynna z urody tancerka i gwiazda filmowa wystąpi w Krakowie tylko raz jeden a to w piątek 19 bm. w teatrze im. Jul. Słowackiego.

MIEJSKI TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Czwartek: „Ulica dziwna".
Środa: „Oczy księżniczki Fathmy".

MIEJSKI TEATR OPERA I OPERETKA

Środa: „Amor w śniegu".
Czwartek: „Urlop małżeński".

TEATR „BAGATELA"

Środa: „Świderek".
Czwartek: „Kobieta, która zabiła".

OPERETKA TEATRU „NOWOŚCI"

Środa: „Szał miłości".
Czwartek: „Szał miłości".

Z SALI SĄDOWEJ.

O zbrodnię dzieciobójstwa.

Kraków. 17 maja.

(m) Wczoraj odbyła się przed ławą przysięgłych w krakowskim sądzie okr. karnym rozprawa przeciw Katarzynie Potoś (lat 28), służącej, oskarżonej o zbrodnię dzieciobójstwa. Rozprawie przewodniczył s. s. o. Świądrowski, wotowali s. s. o. Kraus i s. s. o. Rosenstein, oskarżał prokurator Wołoszczuk, bronił adw. dr Wiktor Peiper.

Akt oskarżenia zarzuca Potosiównej, że w nocy z 12 na 13 marca br. udusiła po porodzie swe nieślubne dziecko płci żeńskiej, w ten sposób, że dziecko, urodzone w ustępie zaniosła do piwnicy i położyła je twarzą na kupę miału węglowego w tym celu, aby ono wdychanym pyłem się zadusiło.

Obwiniona wypiera się winy twierdząc, że dziecko zaniosła do piwnicy w tem mniemaniu, iż jest ono nieżywe, gdyż po porodzie nie dawało znaków życia.

Przesłuchani na wczorajszej rozprawie znawcy-lekarze prof. Jankowski i prof. Olbrycht orzekli na podstawie oględzin sądowo-lekarskich i sekcyi zwłok noworodka, że dziecko urodziło się żywe, oraz że żyło jeszcze w piwnicy, o czem świadczy znaleziony w drogach oddechowych, w przełyku i w żołądku noworodka miał węglowy.

Po przeprowadzonej rozprawie trybunał zadał sędziom przysięgłym pytanie główne w kierunku rozmyślnego uduszenia dziecka przez obwinioną i pytanie ewentualne w kierunku umyślnego zaniechania przez nią zawezwania potrzebnej przy porodzie pomocy, przez co obwiniona noworodkowi zginąć pozwoliła. Sędziowie przysięgli 9-ma głosami zaprzeczyli pytanie główne, zaś 11 głosami zatwierdzili pytanie ewentualne.

Na podstawie tego werdyktu trybunał przy zastosowaniu nadzwyczajnego złagodzenia (nienaganna przeszłość, niski stopień wykształcenia) wydał wyrok, skazujący Katarzynę Potoś na 10 miesięcy ciężkiego więzienia z twardem łożem co miesiąc, z wliczeniem aresztu śledczego od 28. marca.

Dział gospodarczy.

Handel i przemysł.

O naftę rosyjską.

Z powodu wiadomości o pertraktacyach rządu sowietów z angielskim syndykatem naftowym Schel and Royal Dutch Compagnies, „Daily Telegraph" pisze, że powyższy syndykat nabył w sierpniu 1920 r. znaczną część akcyi, będących własnością grupy Taraturowa, źródeł naftowych w Groznem i konsorcyum Mantaszewa w Baku. Syndykat angielski starał się o doprowadzenie źródeł naftowych do porządku i w tym celu wydelegował na Kaukaz inż. Boilla z Kanady, który miał zbadać miejscowe stosunki i rozpocząć pertraktacye z rządem sowietów. W tym samym czasie, niejaki Bagdajan, zaproponował z polecenia Krasina udzielenia koncesyi syndykatowi angielskiemu w Londynie, jednakże rozpoczęte narady nie doprowadziły do niczego, ponieważ Krasin nigdy nie chciał własności prywatnej i chciał się zgodzić na wywożenie większej ilości nafty po za określone minimum. W celu nieprzerywania kontaktu z Krasinem, syndykat wysłał inż. Boilla do Genui, skąd pisał on dn. 27 kwietnia, że małe są szanse dojścia do porozumienia z przedstawicielami sowieckimi, którzy stale grzeszą „brakiem rozsądku".

Syndykat angielski utworzony został w r. 1897 p. n. Schell Transport and Trafing Co dla eksploatacyi i handlu naftą w Indyach, Chinach, Japonii i in. państwach wschodnich.

Po upływie 10 lat tow. złączyło się z tow. holenderskim Royal Dutch Petroleum Co., skutkiem czego utworzono dwa nowe towarzystwa, z których jedno w Anglii: Anglo-Saxon Petroleum Co. z kapitałem zakładowym 16 milj. szterlingów, w drugie w Holandyi Batawische Petroleum Matschaapil z kapitałem zakładowym 300 tys. guldenów holenderskich. Towarzystwu angielskiemu przypada w udziale 40 proc. kapitału syndykatu, reszta tow. holenderskiemu, w r. 1912 tow. nabyło od braci Rotschyldów w Paryżu znaczną część akcyi przedsiębiorstw naftowych na Kaukazie, przyczem tow. „Schell" przypadło w udziale 241,227 opłaconych całkowicie akcyi, a tow. holenderskiemu 3,879 akcyi. Prócz tego tow. nabyło akcyi naftowych w Egipcie, Meksyku, Panamie, Wenezuelli, koloniach holenderskich w Indyach, Rumunii itp. Od r. 1918 tow. wypuściło nowych akcyi za 5 milj., w kwietniu 1919 r. za ośm milionów, w lipcu 1921 r. za 10 milj., w lutym br. znów za 10 milionów. Kapitał syndykatu wynosi obecnie 43 milj. f. szterl.

Syndykat daje olbrzymie dywidendy. Tak np. w r. 1908 — 20 proc. r. 1909 ua 1910 — 22 i pół proc. w latach 1913—1916 — 35 proc., wr. 1920 — 35 proc. od kapitału większego niż 19 milj. f. §

Opodatkowanie spirytusu i wyrobów wódczanych na terenie Małopolski. Minister skarbu wydał ostatnio rozporządzenie w sprawie opodatkowania spirytusu i wyrobów wódczanych na terenie b. zaboru austryackiego.

W myśl rozporządzenia — w pozwoleniach na wyrób spirytusu należy każdorazowo wymienić, czy i w jakiej wysokości obowiązany jest przedsiębiorca uiszczać skarbowi państwa odszkodowanie za koszty, spowodowane dozorem organów skarbowych. Odszkodowanie takie obejmować winno tylko takie należytości, i o tyle, jakie i o ile przysługują organom skarbowym za pełnienie czynności służbowych poza zwykłem miejscem służbowem.

W sprawie przesyłek do Czechosłowacyi

Władze czeskie wymagają, aby przy każdej przesyłce, nadchodzącej z Polski, a przeznaczonej do Czechosłowacyi, była załączona deklaracya towaru. Bez tej deklaracyi powyższe przesyłki nie będą przyjmowane przez graniczne stacye czechosłowackie. Wobec tego wszystkie stacye nadawcze P. K. P. będą żądać od nadawcy przy przyjęciu tego rodzaju przesyłek do przewozu odnośnej deklaracyi towaru, która może być sporządzoną w języku polskim na zwykłym papierze, jednak musi zawierać następujące dane: Nazwisko i miejsce zamieszkania nadawcy, ilość, rodzaj opakowania, cechy i numera danej przesyłki, nazwę towaru, wagę, wartość towaru i kraj przeznaczenia.

Ile będzie kosztować komorne w nowym domu? Inż. Piotr Drzewiecki w Warszawie obliczył, że za 100 mk. płaconych przed wojną komornego trzebaby płacić obecnie w nowowzniesionym domu 50 tys. mk. (o ile kapitał byłby uzyskany na 2 proc.), a 115 tys. mk. (o ile kapitał uzyskany zostałby na 6 proc.).

Węgiel śląski. Produkcya węgla górnośląskiego w kwietniu wynosiła razem 2.766,329 ton, z tego pozostało na terenie górnośląskim 214170 ton, do Niemiec wysłano 1,083,897, do Polski 313,991, do Austryi 208,706, do Czechosłowacyi 34,711, do Włoch 84,833, do Węgier 29,992, do Gdańska 20,616 do Kłajpedy 3,361.

Cukier czeski zagranicą. Na rynku cukrowym zagranicą, cukier czesko-słowacki wytrzymywać musi konkurencyę z cukrem amerykańskim, specyalnie w państwach o wysokiej walucie. Większe partye cukru sprzedano do Austryi, mniejsze do Niemiec. Czesko-słowackie towarzystwo dla eksportu cukru sprzedało z bieżącej kampanii cukru za 275 milj. kr. cz.

Handel zewnętrzny Rosyi w ciągu lutego 1922 r. Wwóz towarów zagranicznych powiększył się w ciągu lutego o 57 proc., w porównaniu ze styczniem i przewyższył więcej niż pięciokrotnie wwóz w lutym 1921 r.

Przybyło różnych towarów 8567 tys. pud., gdy w styczniu br. — 5464 tys. p. i w lutym r. z: — 1602 tys. p: Z przywiezionych towarów większość, mianowicie 4364 tys. p. przypada na produkty dla głodnych, 2395 tys. p. na artykuły spożywcze, 932 tys. p. — materyały opałowe. Na resztę towarów przypada mniej niż 10 proc. Odliczywszy produkty spożywcze, które w normalnych warunkach należałoby wywozić, a nie wwozić, wypadnie, że wwóz niewiele przewyższa ogólną ilość wywozu w lutym r. z. Co się tyczy wywozu, to doszedł on w lutym do 205,000 pud., różnych towarów, gdy w styczniu — 137,6 tys. p. i w lutym r. z: — 133,8 tys. pud:

Targi wschodnie. Lista zgłoszeń wystawców na tegoroczne „Targi wschodnie" ma być zamknięta w dniu 30 czerwca. „Targi wschodnie" rozpoczną się dn. 5 września jednak wczesne zamknięcie listy wystawców jest niezbędne ze względu na konieczność odpowiedniego opracowania „Przewodnika" po „Targach" i podzielenia wystawców na grupy branżowe. Praktyka wykazała, iż zeszłoroczny przewodnik wyszukiwany był niejednokrotnie, zwłaszcza przez zagranicę, jako księga adresowa przemysłu i handlu polskiego. Wobec tego biura „Targów wschodnich" przywiązują wielką wagę do opracowania przewodnika na „Targi" tegoroczne i dlatego właśnie dość wcześnie zamykają listę zgłoszeń wystawców.

Jednocześnie dyrekcya „Targów wschodnich" uprasza o nadsyłanie (Lwów Akademicka 17) wszelkich uwag, krytyk, projektów itp., które mogłyby być wzięte pod uwagę przy przeprowadzonem obecnie na dużą skalę rozszerzeniu „Targów".

Ameryka przerabia bawełnę w Austryi. Z Wiednia donoszą o powrocie z Ameryki wybitnego przemysłowca Kullera, który zawarł umowę na przerobienie 2,000 bel miesięcznie w fabrykach austryackich.

Niemiecki instytut ekonomiczny. W Moskwie i Piotrogrodzie utworzone będzie przedstawicielstwo niemieckiego instytutu ekonomicznego dla badania i ułatwiania stosunków handlowych z Rosyą.

Z giełdy.

Kraków, 16 maja.

Po wczorajszej lekkiej zwyżce nastąpiła dziś takaż zniżka walut. Franki fr. straciły 5 punktów, franki szwajc. również 5 p., funty szt. 100 p., a korony austryackie dalsze 2 punkty.

Na giełdzie akcyj ruch niewielki. „Pharma" zyskała dalszych 100 punktów, T. P. G. straciły (z powodu zgaśnięcia prawa poboru) 100 p., zresztą kursy bez zmian.

Giełda krakowska z dnia 16 maja 1922 r.

Waluty i dewizy.	Waluta markowa: Gotówka (banknoty) Kupno	Sprzedaż	Czeki, przekazy i wypłaty Kupno	Sprzedaż	Transakcye
Dolary St. Zjed.	3900 —	4025 —	3900 —	4025 —	—
Dol. kanadyjskie	3800 —	3900 —	3800 —	3900 —	—
Franki franc.	350 —	365 —	360 —	370 —	—
Franki belgijskie	320 —	335 —	325 —	340 —	—
Franki szwajc.	770 —	790 —	770 —	780 —	—
Funty szterlingi	17.500	18.000	17.500	18.000	—
Marki niemieck.	13·75	14·50	13·75	14·50	14·20
Korony austr.	—·40	—·43	—·40	—·43	41½
Kor. czesko-sł.	76 —	78 —	77 —	79 —	78 —
Kor. węgierskie	5·10	5·30	5·25	5·50	—
Kor. szwedzkie	—·—	—·—	—·—	—·—	—
Kor. duńskie	820 —	840 —	830 —	850 —	—
Lei rumuńskie	24 —	26 —	26 —	28 —	—
Liry włoskie	210 —	220 —	210 —	220 —	—
Floreny holend.	1540 —	1600 —	1540 —	1600 —	—

Akcye bankowe.	Waluta markowa: ofiar.	żądano	Transakcye
Polski Bank Przem. I-V em.	600 —	700 —	
Bank Hipoteczny	825 —	875 —	
Bank Małopolski	650 —	725 —	
Ziemski Bank Kredyt.	600 —	650 —	
Powszechny Bank Kred.	350 —	400 —	
Bank Z. dla Kresów, Łańcut	600 —	700 —	
Akcye Tow. handl. i przem.			
Pol. Tw. hand. P.T.H. I-IV e.	700 —	750 —	
Handl. Sp. akc. „Impex"	225 —	275 —	
„Polski Glob" I-III em.	750 —	850 —	
C. Hartwig, Poznań	—·—	—·—	
Żegluga Polska	300 —	350 —	
Warsz. Tow. Trans. i Żeglug	—·—	—·—	
Zieleniewski I-III em.	6000 —	6400 —	
H. Cegielski, Poznań „ex"	2500 —	2700 —	2500—2575
Warsz. Sp. ak. Bad. Par. I-II e.	1000 —	1200 —	1100 —
„Lemiesz" fabr. masz. roln.	—·—	—·—	
„Trzebinia" I-IV em.	1800 —	1900 —	1850—1875
Zakłady amunic. „Pocisk"	700 —	850 —	
Huta żelazna, Kraków	—·—	—·—	
„Automotor" fabr. samoch.	1100 —	1200 —	
Fab. Portl.-Cem. Szczakowa	17.000 -	18.000 -	
„Górka" fabryka cementu	6000 —	6300 —	
Siersząńskie Zak. Gór. S. A.	6300 —	6600 —	
„Topege" Tow. dla prz. gór.	5000 —	5500 —	5300 „ex"
Ska akc. przem. naft. i g. z.	—·—	—·—	
Karpackie Tow. naftowe	—·—	—·—	
Akc. Tow. naft. „Galicya"	—·—	—·—	
A. T. dla przem. oleju skal.	—·—	—·—	
Polska Nafta	2000 —	2100 —	2025—2050
Elektr. w Sierszy I-III em.	—·—	—·—	
„Olkos" T. A.	5000 —	6000 —	
„Pezet" Powsz. zakł. bud.	950 —	1050 —	
Fabr. przet. tł. w Trzebini	3800 —	4000 —	
„Krakus" Zj. fab. prz. wysk	2850 —	3050 —	2950 —
Fabr. porcel. w Ćmielowie	4900 —	5200 —	
Fabr. cukru w Chodorowie	3300.—	3500 —	3450 —

Giełda warszawska z 16 km. Dolary Stanów Zjednoczonych tranz. 4000—3980—3970, sprzedaż 4000 kupno 3970. Franki francuskie tranz. 368½. Funty szterlingi tranz. 17875—17825. Korony czeskie tranz. 78·75. Marki niemieckie tranz. 14·15. Czeki: Gdańsk tranz. 14·10, sprzedaż 14·30, kupno 13·90. Belgia tranz. 337·25—335, sprzedaż 337, kupno 333. Berlin tranz. 14·12½—14·15—14·10, sprzedaż 14·30, kupno 13·90. Londyn tranz. 17950—17900—17925, sprzedaż 18025, kupno 17825. Nowy Jork tranz. 4005—3980, sprzedaż 4000, kupno 3960. Paryż tranz. 370½—370, sprzedaż 372, kupno 368. Praga tranz. 78·12½—77·87½. Szwajcarya tranz. 783, sprzedaż 784, kupno 776. Wiedeń tranz. 40¾—40⅛, sprzedaż 40½, kupno 39½. Włochy tranz. 216.

Kursa dewiz w Zurychu z 16 km. (PAT) Berlin 185·—, Holandya —·—, Nowy Jork 524— Londyn 23·34—, Paryż 47·80—, Medyolan —·—— Praga 10·——, Budapeszt 58·——, Zagrzeb —— **Warszawa 0·13,** Wiedeń 0·5½, Austr. stempl. 0·05½.

WIADOMOŚCI Z GENUI.

Ważne narady aliantów.

Genua. PAT. Dzisiaj o godzinie 5-tej popołudniu mocarstwa zapraszające odbyły konferencyę mającą na celu ustalenie programu ostatnich dni konferencyi. W sprawie pierwszego punktu „granica Galicyi wschodniej i Litwy" oświadczył Lloyd George, że jest on ciągle jeszcze zdania, że **kwestye te stanowią wielkie niebezpieczeństwo dla Europy.** Uregulowanie ich jest pilnei wskazane, jeśli nie w tym roku to w następnym Gdywby Rosyanie odpowiedzieli zadawalająco w dniu 11-tym maja — to ostateczne określenie granic byłoby już teraz rzeczą konieczną. W obecnej jednak sytuacyi trzeba się z tem zatrzymać do ostatecznego zawarcia paktu pokojowego. Podczas prowizorycznego treuga dei i obrad rzeczoznawców rozstrzygnięcie to nie jest konieczne. Barthou zgodził się na to. Następnie omawiano kwestyę terminu ostatniego posiedzenia konferencyi. Mimo pragnienia, aby termin ten przyspieszyć, posiedzeinie to wyznaczone zostanie zapewne dopiero na sobotę. Pewna zwłoka ma na celu osiągnięcie zmiany w stanowisku Ameryki, pozatem Anglicy chcą dać czas Rosyi jeszcze na odpowiedź.

Ustępstwa dla sowietów.

Genua. PAT. L. George zakomunikował wczoraj Schancerowi, że zakaz zawierania osobnych układów z Rosyą podczas trwania konferencyi w Hadze nie odnosi się wcale do tych państw, które już przedtem przygotowały osobne umowy z Rosyą, a więc do Włoch, Szwecyi, Czechosłowacyi i Japonii.

Konferencye min. Skirmunta

Genua. PAT. W związku z dzisiejszem rannem posiedzeniem komisyi politycznej i przyjęciem przez nią projektu mocarstw zapraszających co do zjazdu w Hadze i co do zobowiązania wzajemnego nie atakowania się minister Skirmunt odbył dziś popołudniu dłuższą rozmowę z przewodniczącym delegacyi francuskiej.

Jedno wielkie fiasko.

Londyn. (AW.) „Daily News" wywodzi, że konferencya genueńska to jedno wielkie fiasko. Anglii pozostaje teraz tylko wybór między nową kombinacyą z Rosyą i Niemcami, albo Ententą francusko-belgijsko-polską. Jest obawa, iż obecna generacya będzie jeszcze świadkiem strasznego rozlewu krwi. Wobec tego należy polecić Anglii zupełne odosobnienie się od Europy, jeżeli ta jest skłonną pójść za radami Francyi.

Prace mobilizacyjne na Ukrainie.

Charków. (AW) Władze ukraińskie co pewien czas wprowadzają w życie niektóre zarządzenia mobilizacyjne. Obecnie w całym wojennym okręgu charkowskim na mocy rozkazu wojennego komisarza zarządzono w celach mobilizacyjnych rejestracyę wszystkich lekarzy, mianowicie mężczyzn począwszy od 1866 rocznika, kobiet zaś począwszy od rocznika 1876. Rejestracya obejmuje również dentystów, felczerów, farmaceutów i Siostry Miłosierdzia. Niezgłaszaniesię w celach rejestracyi mobilizacyjnej będzie uważane za dezercyę.

Rokowania w sprawie reparacyi niemieckich.

Paryż. PAT. (Tel. Comp.) „Chicago Tribune" podaje, że niemiecki minister skarbu Hermes przyjął żądania koalicyi z następującemi zastrzeżeniami:

1) Zamiast ściągania 60 miliardów podatków — zobowiązują się Niemcy zaciągnąć pożyczkę wewnętrzną w tej wysokości;

22) Co się tyczy pożyczki zagranicznej, to oświadcza Hermes, że kwestya ta obchodzi komitet Morgana;

3) Niemcy zobowiązują się uczynić wszystko, by przeszkodzić ucieczce kapitału za granicę;

Odnośne zarządzenia będą przedłożone komisyi reparacyjnej;

4) Rząd niemiecki poczyni przed 30-tym br. potrzebne zarządzenia, aby zapewnić autonomię Banku Rzeszy;

5) Niemcy przeprowadzą statystykę gospodarczą i finansowa, ile możności w tej samej formie i rozmiarach co przed wojną;

6) W kwestyi kontroli finansowej Hermes wysuwa zarzuty nie tyle imieniem rządu, ile raczej z obawy przed opinią publiczną w Niemczech.

Reparacyjny układ niemiecko-włoski.

Berlin. (A. W.) Według wiadomości z Genui ma być w najbliższych dniach podpisanym układ reparacyjny włosko-niemiecki. Ze źródeł włoskich donoszą, iż na podstawie tego układu zobowiązały się Niemcy dostarczyć Włochom towaru wartości 24 milionów lirów złotych. Ustalono już szczegółową listę tych towarów.

Narady w sprawie syonizmu.

Rzym. PAT. Patryarcha Jerozolimy udaje się w najbliższym czasie do Londynu, aby z polecenia Watykanu pertraktować w kwestyi syonizmu.

Dymisya Benesza pewną

Praga. (AW). „Tribuna" donosi, że ustąpienie Benesza ze stanowiska premiera jest rzeczą pewną. Nie wiadomą jest rzeczą kto będzie następcą Benesza. Rekonstrukcya gabinetu nastąpi prawdopodobnie natychmiast po powrocie Benesza z Genui. Benesz pozostanie nadal ministrem spraw zagranicznych.

Po podpisaniu konwencyi polsko-niem. w sprawie G. Śląska.

Katowice. PAT. Biuro Wolffa donosi z Genui, że obaj pełnomocnicy rządów polskiego i niemieckiego minister Olszowski i minister Schiffer zaproponowali prezydenta Calondera na przewodniczącego komisyi mięszanej dla Górnego Śląska, na przewodniczącego zaś mięszanego trybunału rozjemczego zaproponowano Belga prof. Cackenbecka dotychczasowego kierownika komisyi redakcyjnej układu górnośląskiego.

Genewa. PAT. Podpisana konwencya polsko-niemiecką w sprawie Górnego Śląska przedstawi Calonder we wtorek popołudniu Radzie Ligi Narodów, która tegoż dnia zajmie się sprawą zatargu polsko-litewskiego, sprawą głodu w Rosyi oraz sprawami dotyczącymi Gdańska.

Ciągłe interpelacye w sprawie stosunku do Niemiec w parlamencie angielskim.

Londyn. PAT. Wedgewood zgłosił wczoraj w Izbie gmin interpelację zapytującą: 1) **Czy rządowi wiadomo,** o przygotowaniach Francyi do mobilizacyi w celu rozszerzenia niemieckiego terytoryum okupacyjnego, jeżeli do dnia 31 maja nie nastąpi wypłata przypadających sum, 2) Jeżeli tak, czy rząd angielski został powiadomiony o tych przygotowaniach przez rząd francuski przedsiębranych, 3) czy wogóle takie przygotowania zostały poczynione. W odpowiedzi na pierwsze pytanie Chamberlain oświadczył, że rząd angielski ma podstawy do stwierdzenia, że twierdzenia o przygotowanej mobilizacyi Francyi i Belgii są bezpodstawne. Na drugie i trzecie pytanie Chamberlain dał odpowiedz przeczącą.

Ciągłe starcia na pograniczu polsko-litewskiem.

Wilno. PAT. Władze polskie są alarmowane wiadomościami z pasa neutralnego, gdzie stale plądrują uzbrojone oddziały wojsk litewskich, dopuszczając się gwałtów i grabieży. Między innemi 23. kwietnia zanotowano napad uzbrojonych żołnierzy litewskich na wieś Odrudzie, 24 kwietnia 20 żołnierzy litewskich dokonało rabunku we wsi Polepce. O wielu rabunkowych napadach, dokonanych przez oddziały wojsk litewskich brak dokładnych wiadomości, gdyż sterroryzowana przez litewskich partyzantów ludność boi się wnosić żalen.

Z ostatniej chwili.

Wyniki zawodów footbalowych w Pradze i Lwowie.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Praga. Zawody w dniu wczorajszym w Pradze przedstawiają się następująco: Sparta—Hakoah 5:0 (3:0).

M. T. K. (Budapeszt) D. F. C. 2:2 (zawody zostały na 8 minut przed końcem gry przerwane).

D. F. C. (rezerwa) — Sparta (rezerwa) 1:0.

Lwów. (PAT.) Dzisiejsze zawody piłki nożnej pomiędzy Viktorią Żiżkov z Pogonią zakończyły się wynikiem 4:1 (1:0) na korzyść Viktorii Żiżkov.

Opodatkowanie miodu. Ministeryum skarbu wydało okólnik do izb skarbowych, wyjaśniający, że napój zwany „miodem staropolskim", „litewskim" itp., wyrabiany z miodu i cukru w drodze fermentacyi alkoholowej, zaliczony został do kategoryi napojów, podobnych do wina, a zatem podlega obecnie opodatkowaniu, stosownie do rozporządzenia Rady Ministrów z d. 5 grudnia 1921 r. w wysokości 20 proc. od wartości.

Ze świata.

ARMIA BOLSZEWICKA.

Generał de Lacroix zajmuje się w „Temps'ie", armią bolszewicką i dochodzi do przekonania, że w razie wykonania oświadczeń Trockiego o mobilizacyi 12 roczników, stan liczebny armii czerwonej doszedłby do sześciu milionów ludzi. Piechota składać się ma w razie mobilizacyi z 70 dywizyi, w skład których wchodziłyby trzy brygady. W ten sposób w piechocie służyłoby 2,800,000 ludzi. Kawalerya obliczona jest na 21 dywizyi, a ogólna liczba koni na 200,000. Mobilizacya w pasie przygranicznym i na Ukrainie trwałaby 7 dni, a w reszcie państwa 9 dni.

Nikt nie posiada jednak dokładnych danych, odnoszących się do stanu artyleryi, latawców, automobili i tych wszystkich przedmiotów technicznych bez których prowadzenie nowoczesnej wojny nie da się pomyśleć. W pierwszych latach rewolucyi fabryki wojenne pracowały dosyć wydajnie, gdyż były w pełnym ruchu, lecz z czasem wobec braku opału musiały znacznie ograniczyć swą działalność. Mimo to centralna dyrekcya fabryk artyleryjskich obejmuje czterdzieści przedsiębiorstw i dość znaczną liczbę robotników.

Nie należy zresztą wątpić, że Niemcy jak mogą tak zaopatrują armię bolszewicką, wysyłając skrycie armaty, karabiny maszynowe i aeroplany do Rosyi. Można nawet przypuszczać, że część materyałów wojennych niemieckich, mających być według traktatu zniszczonemi, została odstąpiona Rosyi.

Gen. de Lacroix zaznacza zresztą, że w ciągu ostatniego roku bolszewicy uczynili znaczne postępy w fabrykacyi amunicyi, stało się to dzięki temu, że wielu inżynjerów i techników niemieckich objęło kierownictwo tych fabryk. Układ w Rapallo jest tylko oficyalnym i publicznym stwierdzeniem współdziałania niemiecko-bolszewickiego, co do tej pory było utrzymywane w sekrecie.

Drobne ogłoszenia.

Stare sztuczne zęby, złote mostki i korony nawet połamane, złoto i platynę kupuje po najwyższych cenach Skład dentystyczny, Kraków, Rynek gł. 11. Zamiejscowe przesyłki obliczam najsumienniej 654

50.000 nagrody. Zgubiono dnia 14 maja 1922 o godzinie 11 przedpoł. przechodząc ul. Floryańską Rynkiem prosto na Krakowską kolczyk bryljantowy. Łaskawy znalazca zechce się zgłosić do firmy P. Feuer, Kraków, Mikołajska 1 gdzie otrzyma wynagrodzenie. 929

Dr. praw, bankowiec, biegły stenotypista z dłuższą praktyką handlową poszukuje zajęcia w godz. popołudniowych. Zgłoszenia pod „Praca 1922“ do biura „Ruch“ Szczepańska 9. 825

Zgubiono kartę powołania 4 bur. na nazwisko Hewek Julyan z Łabowej powiat Nowy Sącz, które unieważnia się. 927

Unieważniam zgubiony dokument wojskowy na nazwisko Schulim Leser Flamelsdorf w Oświęcimiu. 926

Panna do maszyny ze znajomością stenografii niem., z praktyką lub bez praktyki. Posada do objęcia od 1 czerwca. (soboty wolne.) Zgłoszenia Lindenbaum, Dietla 47. 931

Jadąc pociągiem ze Szczakowy zgubiłem portfel z dokumentami wojskowymi na nazwisko Józef Schönberg. Łaskawy znalazca zechce portfel wraz znajdującą się kwotą zatrzymać a dokumenty zwrócić pod adresem Schönberg Szczakowa. 932

Dnia 7 bm. skradziono mi portfel między innemi kartę demobilizacyjną na nazwisko Mojżesz Landau ur. w Kolbuszowej 1896 r. którą unieważniam. 934

Mundantkę

biegle piszącą na maszynie, przyjmie kancelarya

Adw. Dra S. Horowitza
Grodzka 47. 938

Dla młodej Pani

która w kilku miesiącach spodziewa się rozwiązania, poszukuje się pomieszczenia przy lepszej rodzinie żydowskiej na prowincyi. Łaskawe zgłoszenia z podaniem ceny pensyi i t. d. do biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, Grodzka 13 pod „K. L.“ 928

Poszukuje się ekspedyentki
(rutynowanej siły) do magazynu mód i strojów damskich
D. SCHREIBER
ul. Floryańska L. 32.
Posada do objęcia natychmiast. 896

Poszukuję buchaltera i praktykanta

Dom bankowy 915
Karol Gottlieb
Kraków, Rynek gł. L. 17.



A jednak próba może przekonać

że wszelkie nieczystości skóry, piegi, plamy i t. p. można usunąć tylko przez zastosowanie środków **hygienicznych** (niekosmetycznych) w jedynym **Zakładzie „Franciszki Budziaszek, Kraków, Grodzka 3. Tamże** masaż twarzy i głowy dla P. T. Pań i Panów, usuwanie łupieżu, wzmacnianie włosów własnymi środkami i zabezpieczenie przed wypadaniem tychże, parówki elektryczne i parowe, naświetlanie twarzy, farbowanie włosów we wszystkich kolorach

LABORATORYUM KOSMETYCZNE FRANCISZKI BUDZIASZEK
KRAKÓW, GRODZKA 3, I. p. 753



Nadzwyczajna okazya NA LATO!
płaszcz nieprzemakalny

Aby dać możność każdemu, życzącemu sobie mieć elegancki letni nieprzemakalny płaszcz (palto) po niedrogiej dostępnej dla wszystkich cenie, postaraliśmy się zakontraktować pewną ilość tych płaszczy z firmą **J. Destriez Pere Fils & C-ie Paris.**

Na prowincyę wysyłamy każdemu natychmiast po otrzymaniu zamówienia taki oryginalny francuski nieprzemakalny płaszcz dla Panów i Pań z materyału nadzwyczaj trwałego, uszyty podług najnowszych modeli Robota, wykonanie i dodatki wykwintne. Cena za sztukę 19.500 mk. (daleko gorsze nie oryginalne, krajowe sprzedają po 27.000 mk.) Za przesyłkę i opakow. dolicza się 600 mk., niezależnie od ilości sztuk.

Zamówienia prosimy adresować do firmy:

„Warszawska Spółka Manufakturowa“
Warszawa, Złota 21. p. (Tel. 171-28).

Za wysłane płaszcze otrzymujemy codzień podziękowania i powtórne zamówienia.
Hurtownikom odpowiedni rabat. 820

Ważne dla wszystkich!
ZEGAREK „MOZER“.



Oryginalny rozmiar zegarka.

Zapewnie każdy z czytelników niniejszego pisma słyszał o znanej szwajc. fabryce zegarków „Mozer“. Udało się nam zakupić większą ilość kieszonkowych zegarków tej fabryki i celem prędkiej sprzedaży takowych, sprzedajemy i wysyłamy na prowincyę po cenie zniżonej, a mianowicie po 7.200 mk. za sztukę. Zegarek ten jest czarny z angielskiej stali, wielkości jak na rysunku, werk ankrowy na kamieniach, wyregulowany co do minuty. Przy zamówieniu 3 sztuk i więcej, liczymy po 7.000 mk. za sztukę. 819

Nowość! Zegarek dla Panów i Pań na rękę, oryginalnych fasonów zagraniczn. niklowy, pokryty prawdziwą emalią, fantaz. podłużn., cztero i sześcio kanczaste. Cena za sztukę [illegible].500 mk. Również sprzedajemy przez czas ograniczony znajdujące się u nas na składzie zegarki „Calloit“ na rękę ze skórzanym paskiem, niklowe cylindr. po 4.500 mk. Takież pierwszorzędnych fabryk ankrowe po 6.500 mk., 8.000 i 10.000 za sztukę. Zegarki nasze są wyregulowane co do minuty, sprzedajemy z gwarancyą na 2 lata. Zamówienia wysyłamy natychmiast (można nawet bez zadatku). Zamiejscowych prosimy adresować: **Artur Raszkin, Warszawa, Wielka Nr. 7 p.** **UWAGA:** Gdyby zamówiony towar nie okazał się zgodnym z niniejszem ogł. obowiązujemy przyjąć go z powrotem i zwrócić pieniądze natychmiast.

Unieważnia się skradzioną kartę wojskową i metrykę na nazwisko Chaima Salamona Pilanzera z Bochni, ur. w r. 1902. 808

Buchalter - bilansista, z bardzo dobremi świadectwami odbytej wieloletniej praktyki zmieni posadę. Zgłoszenia pod „Samodzielny“ do Adm. N. Dzien. 627

SZAFA o wymiarach
około 4 metrów
nadająca się jako ściana działowa do lokalu sklepowego (po bokach szafy dwuskrzydlne, środek jako przejście) odpowiednia dla filii pralni oraz lada sklepowa, wszystko w bardzo porządnym stanie biało lakierowane okazyjnie do sprzedania. Wiadomość u S. Kranza Kraków, ul. Katarzyny 2/I w godz. między 1½—2½ popoł. 860



Płaszcze gumowe
Prześcieradła gumowe
Obcasy gumowe
Ceraty wszelkiego rodzaju
Linoleum Dywany
Chodniki, 845
poleca hurtownie i częściowo

A. NUSSBAUM
Kraków, Dietla 45. Tel. 1358.

SUKNIE wiedeńskie wełniane, jedwabne i markizetowe z powodu braku lokalu okazyjnie bardzo tanio do nabycia. Oglądać można między godz. 10—3 popoł. Kraków, ul. Długa 22 I. na prawo. 833

FERBOL

w 11 kolorach 924
do odnawiania i przefarbowania obuwia.
GATUNEK PRZEDWOJENNY.
Skład farb „RIPOLIN“ Warszawa, Graniczna 9, tel. 94-83.

Najradykalniejszy środek dla cierpiących na
PRZEPUKLINĘ
(dla Panów, Pań i dzieci).

Każdą, choćby **najstarszą przepuklinę,** nawet gdy **operacya** ani paski nie pomogły, leczymy zupełnie po osobistem przedstawieniu się bez boleści i skutecznie bandażami nowego patentowanego wynalazku mego i prof. **Dra Raskai'a** (Dyrektora szpitala św. Szczepana i pr. docenta w Budapeszcie). — **Dla Pań damska obsługa.** — Patenty we wszystkich państwach. 908

M. TILLEMANN, Kraków, ul. Zwierzyniecka 4 (obok Hotelu „Wiktorya“).

Uwaga. Zaznaczam, iż **leczymy pod gwarancyą** nawet w wypadkach, gdzie wszelkie dotychczasowe przestarzałe t. zw. „wynalazki“ nie pomogły, gdyż nasz, jako najnowszy, przewyższa wszystkie dotychczasowe wynalazki.



FABRYKA

818

skórzanych i jedwabnych paseczków do zegarków, najlepszego wyrobu i w najrozmaitszych gatunkach

A.Kranzenblum
Warszawa, Skórzana 4 m. 38
przechodni dom Graniczna 7.

UWAGA: Przyjmuję zamówienia za zaliczką

Nakładem Gal. Sp. Wydawn. Red. nacz. Dr Ign. Schwarzbart. Red. odpow. M. Feldman Nowa Drukarnia Dziennikowa, Orzeszkowej 7